

# KęKę, Możesz mi (prod. ADZ, Foxs)

To był kwiecień 19  
Ja się rozstawałem z Kasią  
Wtedy nie wiedziałem (że co?)  
Że zatęsknię za nią

Zjechaliśmy pół Europy  
I byliśmy zgraną parą  
Lecz zaczęła chlać za dużo  
Trochę mi to przeszkadzało

Znajomy ciebie polecił  
Mówił, że będę się cieszył  
Że się tak dobrze prowadzisz  
Że dobry wybór dla dzieci  
Nie gwiazdeczka i szanuje portfel  
Jest rodzinna, ale sport też  
Wnętrze kozak, w środku moc jest  
Zwiedzisz świat z nią, jak kiedyś nocne

No to jedziem, najpierw miacho  
Ciebie przedstawiam chłopakom  
Trochę śmieją się pod nosem  
Sam wybrałem taką

Słuchaj, ufam tobie bezgranicznie  
Pokazuje cię na klipie  
Ale byłem naiwniakiem  
Nie wiedziałem jak się sypiesz  
Pierwszy dalszy wyjazd i już problem  
Mówisz mi, że dalej nie pojedziesz  
Przecież miałaś być tak niezawodna  
No to czemu na poboczu siedzę

I tak właśnie się skończyła  
Polsko-koreańska przyjaźń  
Za to co żeś narobiła  
Możesz teraz possać Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz  
Kiedy ci mówię: zawijaj  
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi  
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia  
Możesz teraz possać Kia  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz  
Kiedy ci mówię: zawijaj  
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi  
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia  
Możesz teraz possać Kia  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać Kia

A ostatnio to już brak słów  
Chwilę razem i fuck-up znów  
Ile dobrze? Dwa dni? Trzy dni?  
Tydzień, ku\*wa miesiąc

Potem znów, stój  
Wolisz z nimi być, a nie ze mną  
Miesiącami u nich siedzisz  
A ja głupi łapię za telefon  
Licząc na to, że się w końcu zmienisz

Oni mówią: się musicie dotrzeć  
Masz gwarancję, mordo  
Będzie dobrze  
Przez pół roku mi sześć razy bruździsz  
Łącznie znikasz mi na trzy miesiące

Co ja wszędzie mam bez ciebie chodzić  
A ty dalej będziesz mnie zawodzić  
A ja dalej będę, ku\*wa czekał  
A ty będziesz dalej w ch\*ja robić

Chodzi o zasady tylko  
A nie żaden haj  
Może trochę o to, że mnie wku\*wia, kiedy tracę czas  
Lecz to wszystko pewnie bym wybaczył  
Choć zmienił i tak  
Gdybyś się nie wypierała, to nie powstałby ten track  
Yo

Ty nie umiesz się do błędu przyznać  
Na dodatek sama mnie oskarżasz  
Czemu o tym wszystkim mówisz ludziom  
Zamiast: sorry, że cię znów zawiodłam

Rozpuściło cię to powodzenie  
Ale uwierz, każdy fejm przemija  
Zachowałaś się jak bitch  
Możesz teraz possać Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz  
Kiedy ci mówię: zawijaj  
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi  
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia  
Możesz teraz possać Kia  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz  
Kiedy ci mówię: zawijaj  
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi  
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia  
Możesz teraz possać Kia  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać Kia

Wiadomo, że każdy ma słabsze momenty  
Normalnie, wiesz  
Wszystko się może zepsuć, ja to rozumiem  
Ale jak ja szukam pomocy  
A ty zamiast: przykro mi, naprawimy to  
Wyskakujesz z jakimś, ku\*wa: nie wiedziałam  
Zresztą to twoja wina  
Ku\*wa

Possij Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz  
Kiedy ci mówię: zawijaj  
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi  
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia  
Możesz teraz possać Kia  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać  
Możesz mi possać Kia